



Nina Józwiak  
1948-2016

Pożegnania  
i wspomnienia



## Profesor Janina Józwiak (1948–2016)

19 lipca 2016 roku zmarła prof. dr hab. Janina Józwiak, dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, w latach 1993–1999 rektor SGH. Ta szokująca wiadomość poruszyła głęboko społeczność pracowników Szkoły, środowisko naukowe w Polsce, naszych kolegów i przyjaciół z europejskiej wspólnoty demografów oraz wiele osób spoza świata nauki, z którymi Profesor zetknęła się w swych licznych aktywnościach na rzecz dobra publicznego.

Pożegnanie Profesor Janiny Józwiak odbyło się 26 lipca w parafialnym kościele pod wezwaniem bł. Edmunda Bojanowskiego na ul. Kokosowej 12 na warszawskim Ursynowie. Składało się z dwóch części: liturgicznej i oficjalnej. Zgromadziło licznie tych, którzy pragnęli Ją bezpośrednio pożegnać, w tym znamienitych gości reprezentujących czołowe instytucje naukowe. Po części liturgicznej miały miejsce oficjalne i nieoficjalne wystąpienia przedstawicieli środowiska, współpracowników i przyjaciół. Wyrażały żal i ból z powodu utraty osoby wyjątkowej, pokazując jednocześnie, dlaczego tak wiele znaczyła dla tych, którzy z Nią współpracowali. Ksiądz Profesor Andrzej Szostek, rektor KUL w latach 1998–2004, współpracujący z Profesorem w Radzie Narodowego Centrum Nauki, wygłosił poruszającą homilię. Profesor Andrzej Chorosziński, rektor Akademii Muzycznej w 1993–1999, zagrał dla Niej koncert. Chcąc oddać wyjątkowość tego pożegnania, przekazujemy Państwu treść wszystkich wygłoszonych wystąpień.

Nie wszyscy, którzy tego pragnęli, mogli publicznie wyrazić swe uczucia podczas uroczystości żałobnych ze względu na ograniczenia czasowe – czekała nas jeszcze podróż do Bodzanowa koło Płocka. Tam Profesor Janina Józwiak została pochowana w grobie rodzinnym. Zaoferowaliśmy im zatem łamy uczelnianej gazety. Ich wspomnienia uzupełniają obraz Profesor Józwiak – Jej osobowości i wielostronnych osiągnięć, ukazując trwałe ślady, jakie pozostawiła w naszych umysłach i sercach.

Niezwykle aktywne życie zawodowe Profesor Janiny Józwiak sprawia, że nawet Jej najbliżsi i współpracownicy nie zdają sobie sprawy z zakresu i skali Jej aktywności. Publikowane tu teksty przybliżają te działania i osiągnięcia, choć nie wyczerpują Jej dokonań.

Profesor Janina Józwiak była wybitnym i uznanym na forum krajowym i międzynarodowym przedstawicielem polskiego środowiska naukowego – badaczem procesów ludnościowych, ekspertem zajmującym się rozwojem systemu edukacji wyższej, rozwojem i organizacją badań oraz kształceniem kadr naukowych, a także ekspertem w zakresie współpracy nauki z praktyką gospodarczą. Jej wybitne osiągnięcia w każdym z tych obszarów przejawiają się – między innymi – znaczącymi publikacjami wydawanymi w kraju i za granicą, udziałem w wielu projektach badawczych krajowych i międzynarodowych, powierzaniem Jej odpowiedzialnych i prestiżowych funkcji. Niejednokrotnie były to funkcje z wyboru, co potwierdza Jej wysoką pozycję w krajowym i europejskim środowisku naukowym. Była też niezwykle popularnym wśród studentów dydaktykiem. Wykształciła kilka pokoleń polskich demografów, a wznowienia Jej podręcznika ze statystyki, napisanego wspólnie z Jarosławem Podgórskim, służą kolejnym generacjom studentów.

Janina Józwiak była absolwentką ekonometrii na Wydziale Finansów i Statystyki w Szkole Głównej Planowania i Staty-



styki (1970). Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała w 1976 r., stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych – w 1986 r., tytuł profesora nauk ekonomicznych – w 1993 r.

Po uzyskaniu stopnia doktora (zagadnienia agregacji w łańcuchach Markowa) zainteresowania naukowe Profesor Janiny Józwiak dotyczyły demografii, w tym przede wszystkim modelowania dynamiki populacji i jej struktury, prognozowania demograficznego, zastosowania metod statystycznych w badaniu procesów ludnościowych (analiza historii zdarzeń), a także zachowań demograficznych w zmieniającym się kontekście społecznym i ekonomicznym i konsekwencji zmian struktur demograficznych. Jej praca z zakresu modelowania populacji „Mathematical Models of Population”, opublikowana w Haldze w 1992 r. i zawierająca przegląd modeli projekcyjnych w klasycznej, wielostanowej oraz stochastycznej wersji oraz propozycje nowych rozwiązań analitycznych, zainicjowała zainteresowanie modelami wielostanowymi w Polsce, rozwijanymi od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Temu nurtowi rozważań teoretycznych towarzyszyły prace związane z zastosowaniami modeli projekcyjnych, w szczególności do badania procesu starzenia się ludności – jego demograficznych determinant oraz konsekwencji dla systemu emerytalnego w Polsce, wyprzedzając późniejszą debatę o tych kwestiach. Także publikacje dotyczące dynamiki zachowań demograficznych wpisywały się w debatę o zmianie paradygmatu badań demograficznych, polegającą na przejściu od ujęć w skali makro do ujęć w skali mikro, przyczyniając się do zmiany podejścia badawczego także w Polsce i poszerzając spektrum metod analizy przebiegu życia jednostki. Zaowocowało to z jednej strony rozwojem badań ankietowych dotyczących zmian demograficznych w Polsce, z drugiej zaś – doskonaleniem metod

analitycznych stosowanych do danych indywidualnych. Ostatnie publikacje Profesor Józwiak dotyczą identyfikacji mechanizmu zmian zachowań demograficznych w Polsce i wpływu czynników społecznych i ekonomicznych na te zmiany.

Różnorodność wątków badawczych i ewolucja zainteresowań naukowych Profesor Janiny Józwiak wpisują się w najbardziej znaczący nurt współczesnych badań demograficznych, świadcząc o umiejętności dostrzegania problemów ważnych na kolejnych etapach ich rozwoju. Uczestnictwo w międzynarodowych projektach badawczych i konferencjach, a także praca na rzecz międzynarodowej społeczności demograficznej zaowocowały Jej rozpoznawalnością na forum międzynarodowym i wzmocnieniem usytuowania Instytutu Statystyki i Demografii, którym kierowała od 1999 r., w międzynarodowej przestrzeni badawczej. O Jej pozycji naukowej jako demografa świadczy wybór na wiceprezydenta (1999–2003) oraz prezydenta (2003–2008) przez członków European Association for Population Studies (EAPS). Po upływie tej kadencji została powołana na Honorowego Prezydenta EAPS. Dzięki Jej staraniom uhonorowano w 2003 r. tytułem honoris causa SGH światowej sławy demografa profesora Dirka J. van de Kaa. Od 2009 r. pełniła funkcję wiceprezesa Presidium of Council of Advisors dla European Population Partnership, instytucji zajmującej się integracją badań demograficznych w Europie oraz ich upowszechnianiem. Równocześnie była zaangażowana w kształcenie kadr naukowych w dziedzinie badań ludnościowych, uczestnicząc w pracach Committee on Education przy EAPS, dotyczących kształcenia specjalistów z demografii na poziomie magisterskim i doktoranckim w Europie. Była członkiem konsorcjum International Max-Planck Research School in Demography (2000–2004). Inicjowała założenie European Doctoral School of Demography w 2005 roku, była członkiem Scientific Board tej szkoły.

Profesor Józwiak aktywnie uczestniczyła w pracach na rzecz rozwoju środowiska demograficznego w kraju oraz angażowała się w działalność ekspercką dotyczącą problematyki demograficznej. W latach 1990–1993 była wiceprzewodniczącą Komitetu Nauk Demograficznych PAN, a w latach 1993–2003 – jego przewodniczącą. Od 2004 r. była Honorową Przewodniczącą KND. Od 2007 r. przewodniczyła Radzie Redakcyjnej „Studiów Demograficznych”. Była współautorką ekspertyzy dla Narodowej Rady Rozwoju powołanej w kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Była członkiem grupy eksperckiej ds. polityki rodzinnej w kancelarii Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Równoległy nurt badań Profesor Janiny Józwiak, który pojawił się w latach 1990., dotyczył zagadnień systemów edukacji wyższej i zarządzania badaniami. Była aktywnym członkiem zarówno formalnego Zespołu Koordynacyjnego ds. Reformy Szkolnictwa Ekonomicznego w Polsce, jak i nieformalnego zespołu ds. reformy SGPiS. Prace tego zespołu doprowadziły do fundamentalnej reformy macierzystej uczelni. Ich ukoronowaniem był powrót do historycznej nazwy – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Profesor była drugim rektorem uczelni wybranym w wolnych wyborach. Mając zaledwie 45 lat stanęła przed wyzwaniem przebudowania struktur organizacyjnych uczelni i gruntownej reformy programów nauczania oraz intensyfikacji współpracy naukowej z zagranicą i z biznesem. I podolała temu, tworząc uczelnię zdolną do reagowania na zmieniające się potrzeby otoczenia. Profesor była inicjatorką utworzenia Klubu Partnerów SGH, instytucjonalnej więzi środowiska akademickiego z biznesem.

Wieloletnia praca Profesor Janiny Józwiak na rzecz przemian szkolnictwa wyższego obejmowała nie tylko reformy szkolnictwa w Polsce, ale także restrukturyzację europejskiego systemu szkolnictwa wyższego. Była wiceprzewodniczącą Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (1997–1999). Swoimi osiągnięciami i doświadczeniem mogła się dzielić na forum międzynarodowym – została wybrana do Zarządu CRE-Association of European Universities, stowarzyszenia skupiającego rektorów uczelni europejskich, by działać aktywnie na rzecz reform szkolnictwa w Europie.

W latach 2007–2011 Profesor Józwiak była członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, a także członkiem Zespołu ds. Nagród Premiera RP. Przejawem innych działań związanych z rozwojem edukacji wyższej była praca w krajowych i międzynarodowych gremiach zajmujących się jakością edukacji wyższej.

Z tym obszarem aktywności wiąże się też Jej praca na rzecz rozwoju edukacji menadżerskiej i współpracy nauki z praktyką gospodarczą. Profesor Janina Józwiak pełniła funkcję prezesa Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego (1998–2002) oraz Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM (2003–2014), przewodniczyła Kapitulie Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP (1998–2005) i była członkiem tej Kapituły (2011–2014). Koordynowała prace w ramach segmentu „Wiedza i Innowacje dla Rozwoju” Polskiego Forum Strategii Lizbońskiej (2004–2005).

Równoległe Profesor była zaangażowana w działania na rzecz organizacji i zarządzania badaniami w Polsce: przewodniczyła pracom Zespołu Nauk Ekonomicznych, Społecznych i Prawnych KBN, pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komitetu Badań Naukowych (2000–2004), kierowała Interdyscyplinarnym Zespołem ds. Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2005–2008). Pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komitetu „Polska w Zjednoczonej Europie” przy Prezydium PAN (2003–2006). Ważnym etapem tych działań było zaangażowanie w prace Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej – Profesor Józwiak była członkiem Rady Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (2000–2004), a potem została wybrana jej przewodniczącą (2004–2008). W latach 2008–2010 powierzono Jej funkcję zastępcy przewodniczącego Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki. W 2010 r. została powołana w skład Rady Narodowego Centrum Nauki, zaś od 2012 r. przewodniczyła Komisji Nauk Humanistycznych, Społecznych i o Sztuce w Radzie NCN. Od 2007 r. była członkiem Komitetu Naukoznawstwa PAN.

Jej wiedza i doświadczenie w tych obszarach zyskały uznanie na forum międzynarodowym – powierzono Jej funkcję eksperta w działaniach na rzecz organizacji badań w Europie: była delegatem Polski do Komitetów Programowych w 5. i 6. Programach Ramowych Komisji Europejskiej i ekspertem w zakresie badań w międzynarodowych instytucjach, w tym w Komisji Europejskiej. Od 2008 r. była członkiem panelu SH-3 „Environment and Society”, Starting Grants, w European Research Council. Od 2012 r. była członkiem Network Board dla New Opportunities for Research Funding Co-operation in Europe, instytucji finansującej badania w Europie, do której należy NCN.

Profesor Janina Józwiak była niewątpliwie uczoną o światowym wymiarze. Wynikało to z Jej zdolności do podejmowania współczesnej, ważnej tematyki badawczej i plasowania swoich wyników w publikacjach o obiegu międzynarodowym, inicjowania nowych nurtów badań. W każdym z obszarów swej aktywności: naukowo-badawczej, na rzecz organizacji i rozwoju badań, rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej, doskonalenia systemu szkolnictwa wyższego czy współpracy nauki

z praktyką gospodarczą zyskała akceptację i wysokie uznanie w środowisku.

Osiągnięcia Profesor Janiny Józwiak na forum krajowym i międzynarodowym zostały uhonorowane wysokimi odznaczeniami państwowymi. W uznaniu zasług w rozwijaniu współpracy akademickiej w 1996 r. Prezydent Republiki Francuskiej przyznał jej Order Kawalera Legii Honorowej. Była odznaczona, między innymi, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1998) oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2011). W 2015 r. otrzymała indywidualną nagrodę I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt swych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych.

Trudno uwierzyć, iż to zestawienie aktywności i dokonań dotyczy jednej osoby, choćby ogromnie pracowitej. I zapewniam, że ujmuje jedynie te najważniejsze. Miałam szczęście towarzyszenia Profesor w Jej rozwoju i współpracy z Nią. Obdarowała mnie swą przyjaźnią. Byłyśmy w jednej grupie studiującej ekonometrię, kierunek nowo utworzony na SGPiS, przygotowaliśmy pracę magisterską u tego samego promotora Profesora Wiesława Grabowskiego, a doktorat – u tej samej



Europejska Konferencja Demograficzna EAPS, Warszawa 2003. Od prawej: prof. D.J. van de Kaa, prof. B. Geremek

promotor Profesor Iry Koźniewskiej. Potem zostałyśmy zachęcane przez Profesora Jerzego Z. Holzera do zainteresowania się demografią. Przekonał nas o znaczeniu działań na rzecz rozwoju badań demograficznych w Polsce i troski o miejsce polskiej demografii w Europie. To przełożyło się także na myślenie o szkolnictwie wyższym i nauce w Polsce.

Irena E. Kotowska

## Homilia po śmierci śp. prof. Janiny Józwiak

*Przyszliśmy tu pełni bólu i smutku z powodu śmierci śp. prof. Janiny Józwiak, naszej drogiej Niny.*

*Śmierć bliskiego człowieka musi sprawiać ból. Żyjemy ze sobą i w pewnym sensie żyjemy sobą. Dlatego śmierć bliskiej osoby pozostawia w żyjących trwałą i nieusuwalną ślad. Nikt w miejsce zmarłego nie wejdzie. To w murze można zniszczoną cegłę zastąpić inną, mocniejszą. Ale człowiek to nie cegła, jest niepowtarzalny, nie da się jednego zastąpić innym, zmarłego żywym. Dlatego Jej śmierć to także cząstka śmierci w nas, tym większa i boleśniejsza, im bliższa nam była Nina. A była bardzo bliska wielu z nas, nam wszystkim tu zebranym.*

*Przyszliśmy tu jednak z wiarą i nadzieją.*

*Wierzmy w Boga, który jest Bogiem żywych, a nie umarłych. Wierzmy w Jezusa Chrystusa, który swoją śmiercią i zmartwychwstaniem otworzył nam bramy domu Ojca, gdzie On sam na nas z radością czeka. Niepojęta to perspektywa, ale taka jest nasza nadzieja, że nieskończenie dobry i miłosierny Bóg przygotowuje ucztę, która nieporównanie przewyższa wszelkie ziemskie wyobrażenia o szczęściu, wszelkie dobra osiągalne na tej ziemi. I chce na tej uczcie Ninie, a kiedyś i nam wszystkim, usługiwać. Pamiętajmy o tym, gdy z żalem będziemy myśleć, ilu dóbr Ninę ta – po ludzku przedwczesna – śmierć pozbawiła. Bóg nie da się w hojności prześcignąć, obdarzy Ją obficie, niż sobie potrafimy wyobrazić.*

*Przyszliśmy tu, aby się modlić.*

*Dlaczego ta modlitwa jest potrzebna? Przecież Bóg jest mądrzejszy i lepszy od nas. Jeśli my nosimy w sercu Ninę i wciąż – jakby nie bardzo wierząc, co się tak nagle stało – widzimy Ją: mądrą, energiczną, pełną życia i twórczych pomysłów, odważną w poszukiwaniu tego, co najlepsze, jasno formułującą swe myśli i argumenty – a przy tym otwartą na innych, zarażającą nas swym uśmiechem i znakomitym poczuciem humoru, ciepłą, pełną uroku; jeśli my Ją taką widzimy i zachowujemy w dobrej pamięci – to o ileż pełniej Ją widzi i bardziej kocha Ten, który jest wszechwiedzącym Bogiem, Jedynym Dobrym, Tym, który jest Miłością! Więc czy trzeba Boga prosić za Ninę?*

*Trzeba. Bóg tak chce. Choć sam lepiej wie, czego nam potrzeba i On tylko może nas hojnie obdarować tym, co dla nas najlepsze, to jednak wyraźnie chce być prowokowany i niejako prowadzony naszymi modlitwami. W ostatnią niedzielę słuchaliśmy, jak Abraham próbował ratować Sodomę pomniejszając krok po kroku liczbę sprawiedliwych, których obecność uratuje miasto – i jak Bóg stale Abrahamowi ustępował. Słyszeliśmy też wezwanie Chrystusa: „Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Bo każdy, kto prosi otrzymuje, kto szuka znajduje, a kołaczącemu otworzą”. Każdy.*

*Może wzywa nas Bóg do modlitwy dlatego, że modlitwa rozszerza nasze serca i czyni nas bardziej zdolnymi do przyjęcia Jego darów. Z pewnością wzywa do modlitwy dlatego, że zbliża nas ona do Boga i do siebie nawzajem, pomaga o sobie nawzajem pamiętać, buduje naszą miłość – a Bóg jest Miłością. Więc módlmy się dziś za Ninę, by Bóg w swym miłosierdziu – a przeżywamy właśnie Rok Miłosierdzia – uleczył Ją ze słabości, przywar i grzechów, od których nikt z nas nie jest wolny. By przyjął Ją do swej niepojętej i nieskończonej radości. Ufamy, że tak się stanie, bo dobry Bóg chętniej niż grzechy widzi w nas dobro, które sam w naszych sercach posiał, a u Niny dobro to wzrosło stokrotnie. Przywołując Ją na pamięć szukajmy dróg, aby to dobro nadal wzrastało, aby je w nas samych pomnażać i utrwalać. Módlmy się też za siebie nawzajem: za Mamę i Siostrę Niny, za całą Jej rodzinę, za przyjaciół, za tych wszystkich, w których sercu pozostawiła swą śmiercią głęboką ranę. Módlmy się szczególnie dziś i teraz, ale niech ta modlitwa w nas trwa także długo potem. Bo w takiej modlitewnej pamięci umacnia się nasza miłość, w takiej pamięci żyje w nas Bóg, który jest Miłością.*

*Amen.*

Andrzej Szostek MIC



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 26 lipca 2016 roku

Uczestnicy  
uroczystości pogrzebowych  
śp. Profesor Janiny Józwiak

Szanowni Państwo!

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Pani Profesor Janiny Józwiak. Żegnamy znakomitego pedagoga akademickiego i byłego Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, profesora nauk ekonomicznych, jedną z najwybitniejszych kobiet w świecie polskiej nauki i jedną z pierwszych na stanowisku rektora w powojennej historii Polski.

Kierując warszawską uczelnią, która znalazła się w awangardzie reformatorów szkół wyższych, Pani Profesor miała także znaczący udział w transformacji polskiego kształcenia ekonomicznego, w jego udoskonalaniu i dostosowywaniu do wyzwań nowych czasów.

Z wielkim uznaniem myślę o bogatym dorobku naukowym i dydaktycznym Pani Profesor, która wykształciła wielu cenionych polskich demografów, ciesząc się wśród studentów sympatią i szacunkiem. Znakomicie łączyła pracę akademicką, działalność w wielu organizacjach krajowych i międzynarodowych oraz sprawowanie ważnych funkcji eksperckich z intensywnym prowadzeniem badań naukowych. Pozostawiła po sobie wiele wybitnych prac z dziedziny demografii, z których czerpać będą następne pokolenia badaczy.

Pragnę przekazać Rodzinie i bliskim, przyjaciołom i współpracownikom Pani Profesor wyrazy głębokiego współczucia. Jestem przekonany, że śp. Profesor Janina Józwiak pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci swoich studentów i doktorantów, wszystkich, którym dane było z Nią przez wiele lat współpracować.

Z WYKAZAMI SŁOWNEM

## Pożegnanie Rektora

*Rodzina, przyjaciele, koleżanki i koledzy, współpracownicy – żegnamy wspaniałą, niezwykłą osobę. Osobę jednocześnie bardzo zwyczajną i niecodziennie niezwykłą.*

*Jako rektor SGH winienem zacząć od próby objaśnienia istoty i sensu więzi osoby i instytucji, którą współtworzyła blisko pół wieku. O faktach wiemy przecież dużo, a usłyszymy więcej w kolejnych pożegnaniach.*

*Wiemy, że uczelnia to nie budynki i nie tylko jej kultura – normy i obyczaje. Uczelnia to jej marka, którą tworzą ludzie. Nie każdy tworzy – markę można popsuć. Uczelnię można popsuć. Ci którzy uczelnię naprawdę tworzą, robią to na swój jedyny – sobie właściwy – sposób. Uczelnię budują: ludzka odwaga, ludzki talent i pracowitość, przyzwoitość, ludzkie ciepło i empatia, zawierzenie w sens i ducha działania.*

*To lekcja, którą otrzymaliśmy od Niny Józwiak. Była odważna, utalentowana i pracowita. Była też ciepła i przyjazna ludziom. Kulturowała tę postawę w sobie właściwy sposób – emocjonalnie, ale z rozważą. A w chwili rozterki – cytując jedną ze swych ulubionych sentencji – „jeśli nie wiesz jak się zachować, zachowuj się przyzwoicie”.*

*Jako kolega, przyjaciel i współpracownik widziałem, że tak zdobywała sobie ludzi gotowych wesprzeć Ją w każdej potrzebie, zwykle – w potrzebie działania na rzecz innych. W ten sposób Nina stała się instytucją. Dwie kadencje, zdawałoby się, były ukoronowaniem Jej akademickiej kariery – twórczego uczestnika przełomowej reformy i rektora o niespotykanym dotąd stylu przywództwa. Rektora skutecznego i solidarnego w najbardziej podstawowym, najgłębszym rozumieniu tego słowa. Rektora odpowiedzialnego i solidarnego po ludzku. Po zakończonych dwóch kadencjach przez dwie niemal dekady pokazywała, że można kontynuować swoją misję inaczej – w nowej perspektywie, w większej, imponującej skali.*

*To była kolejna, ważna lekcja wskazująca, czym jest patriotyzm nieustępliwy i mądry, pełen oddania manifestującego się w działaniach dla Polski i młodych Polaków, a nie w krzykliwych deklaracjach.*

*Nina dała nam wiele, w tym jakże ważne poczucie, że sukces może być udziałem zwyczajnych ludzi, że w opresji każdy może liczyć na otuchę i pomoc. Że może ją otrzymać. Łatwiej wtedy brać sprawy w swoje ręce i wyjść z każdej trudnej sytuacji.*

*Dziś jest nam bardzo smutno i pusto, mimo że z wiekiem zaczynamy rozumieć, że śmierć nie zabiera nam bliskich – ona nas tylko od nich oddziela i to też nie do końca. Żegnamy ich, a oni ciągle są z nami. W naszych myślach. W przywoływanych historiach, którymi objaśniamy bieżące zdarzenia. W sposobach argumentowania, które odziedziczyliśmy we wspomnieniach sporów i metodach tworzenia wspólnych rozwiązań.*

*Ta najważniejsza spuścizna nie jest zapisana w żadnym testamencie. Nie same słowa, lecz postępowanie jest przekazem tego, w co się wierzy, przekazem swojej prawdy. Nina przekazała ją swoim studentom, naukowym uczniom i nam. Budowała ją nie tylko słowami, ale sposobem życia. W radości i w cierpieniu.*

*Nina Józwiak jest od teraz z nami inaczej. Zaczynamy objaśniać niewypowiadany dotąd sens Jej obecności przy nas. Zaczynamy tylko, bo będziemy to nieraz jeszcze robić przywołując anegdotę, wspomnienie, powiedzonka, i te śmieszne, i te wzruszające sytuacje.*

*Zdarzenia Jej życia to odpowiedzi na trudne pytania, które niesie rzeczywistość. Spadek, który nam Nina zostawiła. Mamy nie tylko płakać – trzeba teraz nauczyć się Jej mądrości, Jej zdolności dostrzegania kwestii istotnych i mieć Jej odwagę do zadawania ważnych pytań i podejmowania trudnych decyzji.*

*Bywaj Nina, pozostajesz z nami, a my z Tobą.*

**Tomasz Szapiro**



## Population Europe

*When I came to Warsaw seven years ago to visit Professor Janina Józwiak and our fellow colleagues at the Warsaw School of Economics, it was a day of great hope. We were about to found a new network of leading European research institutes in the field of demography, today known as Population Europe, in order to create a knowledge pool of demographic wisdom, and to inform the broader public and policy makers about population issues.*

*Janina Józwiak was not only one of our first and foremost founding members, but she was also instrumental in the success of this European initiative from the very beginning. She always provided support as best as possible, gave good advice and never rested if someone needed her help. Population Europe owes her a lot.*

*The Directors of the Max Planck Institute for Demographic Research have also asked me to honour Janina Józwiak on behalf of the Max Planck Society as a great scientist and reliable ally in supporting demography and the next generation of demographers, and most of all, as a friend, and I do so with full conviction and the deepest respect.*

*I fondly remember when I first entered her office: the very cordial atmosphere, her great collegiality and reliability. I remember that she had two photographs on her wall, one showing her in the regalia of the rector, one showing her with Pope John Paul II – these pictures represented the highest scientific standards, restless community service, a deep humanity and a great sense for the other that I experienced whenever I met Janina.*

*When I arrived in Warsaw yesterday evening to accompany a good friend today, I knew it was going to be a very sad day. European demographers have lost a great friend. But there is still hope: The great achievements of Janina Józwiak and the person Janina will stay forever in the hearts of her friends, in the hearts of her colleagues, and last not, but not least, in the heart of Europe.*

**Dr. Andreas Edel, Executive Secretary of Population Europe, Berlin**

## A tribute to Janina Józwiak: a friend and a colleague

*The European Association for Population Studies (EAPS), is deeply saddened by the passing away of Janina Józwiak, a great friend and inspiring colleague for all of us and a leading person in the advancement of population research in Europe.*

*Janina has always been a great supporter and a pillar of the European Association for Population Studies. She has played an important role in building EAPS and in establishing and expanding our bonds with Poland and other countries in the Eastern part of Europe. Her Institute of Statistics and Demography has always been a strong partner of EAPS.*

*As a member of our Council (1995-1999), as Vice-President (1999-2003) and as our President (2003-2008), Janina had a leading role in promoting population research in Europe and in building our discipline. She initiated and was actively involved in numerous activities of EAPS. One example was the European Population Conference of 2003 here in Warsaw which we organized together. It was a good conference, and we had a great time working together. It always was a pleasure to work with Janina. As our Honorary President, Janina remained actively involved in EAPS, also when she was ill and until very recently. Janina was deeply committed to European demography and EAPS and we all benefitted from this commitment. Janina did set a great example for us to follow.*

*For me personally, but also for her many other friends in EAPS, Janina was a wonderful colleague, a warm person, a devoted and dear friend. You could always rely on her and if needed she was always there. You could always have a good laugh with her too, and spend some good time together after the work was done.*

*I will miss Janina. We will all miss her in EAPS. My colleagues of the Netherlands Interdisciplinary Demographic Institute NIDI in the Hague as well as colleagues from all over Europe, join me in saying that we will always remember Janina.*

*I am grateful that I have had the privilege to have known her.*

*Rest well Nina, you will not be forgotten.*



*Nico van Nimwegen i prof. Janina Józwiak podczas Europejskiej Konferencji Demograficznej zorganizowanej pod auspicjami EAPS, Warszawa 2003*

*Nico van Nimwegen,*

*Executive Director, European Association for Population Studies EAPS*

## Pożegnanie

*W imieniu Rady, Zarządu, Współpracowników i Laureatów Fundacji na rzecz Nauki Polskiej pragnę pożegnać Panią Profesor Janinę Józwiak, bliską nam i drogą NINĘ.*

*Od 16 lat Pani Profesor brała aktywny udział w pracach Rady FNP, między innymi jako jej przewodnicząca, a w ostatnich latach jako członek Zespołu Doradców Rady. To jaką stawiała się i jaką jest obecnie Fundacja, zawdzięczamy również Jej wysiłkom – Jej wiedzy i umiejętnościom.*

*Większość obecnych na dzisiejszej uroczystości zna wielkie zasługi Pani Profesor dla Polski i dla światowej nauki.*

*Dzisiaj chciałbym szczególnie podziękować Pani Profesor za okazaną wielu z nas przyjaźń, z której mogliśmy korzystać.*

*Już w podczas Jej choroby odczuwaliśmy brak Pani Profesor w naszej Fundacji. Teraz będzie nam Jej brakowało jeszcze bardziej.*

*Andrzej Członkowski*



*Podczas uroczystości wręczenia nagród Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej*



## Droga Rodzino Pani Profesor Janiny Jóźwiak!

Szanowni Zebrani!

*W obliczu śmierci proste słowa: strata, żal, smutek nabierają głębszego znaczenia, przechodzą do innego wymiaru. Szczególnie, gdy słowa te są wypowiedziane w obliczu śmierci osoby nam bliskiej, kogoś komu towarzyszyliśmy chociażby w ułamku Jej drogi życiowej, naszego przyjaciela.*

*Droga Nino,*

*Żegnam Cię w imieniu całej społeczności Narodowego Centrum Nauki, Rady Centrum, Dyrekcji, Koordynatorów Dyscyplin i wszystkich pracowników. Czynię to z żalem i smutkiem, w poczuciu ogromnej straty, jaką przyniosła Twoja śmierć całej naszej instytucji i każdemu z nas z osobna. W czasie ostatniego roku z niepokojem obserwowaliśmy Twoje zmagania z ciężką chorobą. Zwłaszcza ostatnio widzieliśmy, jak wiele wysiłku wkładałaś w przyjazdy do Krakowa, widzieliśmy, jak z ogromną determinacją i oddaniem spełniałaś swoje liczne obowiązki w Radzie NCN. Byłaś aktywna do ostatnich tygodni swego życia, nie poddawałaś się. To nas zmyliło. Dlatego wiadomość o Twojej śmierci, mimo że zdawaliśmy sobie sprawę z powagi sytuacji, była dla nas tak niespodziewana i tak trudna do pogodzenia się z nią.*

*Droga Nino,*

*Przez ostatnie sześć lat budowaliśmy wspólnie od podstaw naszą instytucję. W tym dziele odegrałaś wielką, niezwykle istotną dla jej kształtu, rolę. Ceniiliśmy Cię za Twoją ogromną wiedzę i szerokie kontakty w środowisku naukowym: krajowym i zagranicznym. Za Twoje doświadczenie, za wyraziste formułowanie ważnych pytań i otwarte wyrażanie własnych poglądów podczas posiedzeń Rady. Wnosiłaś w prace Rady nie tylko swoją wiedzę, ale tak wspaniałe cechy jakim były: Twoja życzliwość i umiejętność łączenia ludzi, Twoja mądrość życiowa i poczucie ciepłego, zabarwionego sarkazmem humoru. Byłaś wspaniałym człowiekiem!*

*Droga Nino,*

*Odeszłaś od nas, ale pamięć o Tobie będzie nam towarzyszyć w naszej dalszej pracy. Pozostawiłaś trwały ślad w życiu każdego z nas i całej naszej NCN-owej społeczności.*

*Spoczywaj w spokoju.*

*Non omnis moriar !*

**Michał Karoński, przewodniczący Rady Narodowego Centrum Nauki**



Z uroczystości wręczenia Nagrody NCN 2014

## Wielce Szanowna Pani Profesor, Droga Nino,

*To bardzo bolesny moment, kiedy przychodzi się żegnać z osobą tak bliską, tak serdeczną i tak ważną w naszym życiu, jaką byłaś TY – Droga Nino. To bardzo smutny, przepelniony głębokim żalem dzień, dla całej społeczności akademickiej, dla wszystkich Twoich współpracowników, koleżanek i kolegów oraz przyjaciół. A jest to bardzo liczne grono osób, gdyż byłaś bardzo otwarta na relacje międzyludzkie i mocno zaangażowana w działalność społeczną.*

*Byłaś osobą, która wyróżniała się wspaniałym dorobkiem naukowym i dydaktycznym oraz niezwykle aktywnością w życiu akademickim i publicznym, a także byłaś uznanym autorytetem naukowym na forum międzynarodowym. Ze swej strony dodam, że przez wiele lat byłaś aktywnym członkiem Rządowej Rady Ludnościowej i wniosłaś wielki wkład w jej działalność, popularyzację wiedzy demograficznej i analizę rozwoju ludnościowego nie tylko naszego kraju. Miałaś ważny udział w przygotowaniu i pomyślnym przebiegu dwóch Kongresów Demograficznych, które zainicjowały szeroką dyskusję publiczną nad przyszłością demograficzną Polski. Byłaś także blisko zaprzyjaźniona ze statystyką publiczną, wspierając wszelkie jej działania w zakresie metodologii, jakości badań i szerokiego upowszechniania jej dorobku oraz budowania wiedzy statystycznej (także jako członek Rady Naukowej do spraw Edukacji Statystycznej).*

*Przy tym ogromnym dorobku akademickim byłaś jednocześnie osobą niezwykle serdeczną, życzliwą, chętnie wspierającą tych, którzy tego potrzebowali. A Twoje rady, zachęty, podpowiedzi – stanowiły dla nas wspaniałą motywację do podejmowania konkretnych decyzji i dalszego intensywnego działania. To połączenie intelektu, błyskotliwości i talentu ze wspaniałą przyjacielską osobowością – czyniły Cię osobą niezwykle w relacjach zawodowych, koleżeńskich i przyjacielskich, czyli po prostu w relacjach międzyludzkich. Sam miałem okazję doświadczyć tego wielokrotnie. Zawsze ze zrozumieniem wysłuchiwałaś naszych problemów, nigdy nie spotkaliśmy się z odmową Twojego wsparcia. Współpraca z Tobą to ogromna przyjemność i zaszczyt, a bycie Twoim kolegą i przyjacielem to wyróżnienie.*

*Za to wszystko co zrobiłaś dla społeczności akademickiej, dla nas wszystkich – Twoich kolegów i przyjaciół – raz jeszcze bardzo serdecznie Ci dziękuję – Droga Nino.*

*Żegnaliśmy wybitnego naukowca, znakomitego demografa i statystyka, żegnamy wspaniałego człowieka, zawsze życzliwego i służącego pomocą.*

*Taką Cię znaliśmy i taką Cię zapamiętamy. Będzie nam Ciebie brakowało, a Twoja nieobecność wśród nas będzie niezwykle dotkliwa. Pamięć o Tobie będzie zawsze żywa. Pozostaniesz w naszej pamięci i w naszych sercach.*

**Janusz Witkowski**



## Pożegnanie Profesor Janiny Józwiak

**Dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii  
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie,  
Honorowej Przewodniczącej  
Komitetu Nauk Demograficznych PAN**

*Bardzo trudno oddać w tym krótkim pożegnaniu Profesor Janiny Józwiak, mojej przełożonej, współpracownicy i przyjaciółki, Jej dokonania dla nauki, przede wszystkim dla demografii, a także statystyki, oraz przekazać, kim dla nas była. Była mądrym i życzliwym nauczycielem, otwierającym nowe ścieżki naszego rozwoju, wymagającą i uważną przełożoną, która chętnie udzielała swego wsparcia naszym zamierzeniom naukowym i dydaktycznym, w tym także niekonwencjonalnym pomysłom, spolegliwym współpracownikiem, wypełniającym swe zobowiązania mimo licznych funkcji związanych z intensywną pracą na rzecz rozwoju środowiska naukowego w Polsce i Europie, charyzmatycznym liderem, a dla wielu z nas bliską koleżanką i serdeczną przyjaciółką. I łączyła to harmonijnie.*

*Instytutem kierowała od 1999 roku. Obowiązki wynikające z tej funkcji umiejętnie łączyła z działaniami na rzecz rozwoju badań demograficznych w Europie i w Polsce. Były one nie tylko doceniane i poważane, także poprzez powierzenie Jej szczytnych funkcji prezydenta (2003–2008) i wiceprezydenta European Association for Population Studies (1999–2003), czy też powoływanie jako eksperta w pracach Population Europe, European Research Council oraz programach ramowych Komisji Europejskiej. Zmieniły one też zasadniczo pozycję Instytutu na forum międzynarodowym, którą już zajmował dzięki staraniom prof. Jerzego Z. Holzera, poprzedniego dyrektora Instytutu. Znalazło to wyraz w dostrzeganiu zespołu Instytutu jako partnera w międzynarodowych projektach badawczych i powierzaniu Instytutowi odpowiedzialnych działań na rzecz europejskiego środowiska demograficznego. Instytut był organizatorem europejskiej konferencji ludnościowej European Association for Population Studies w 2003 roku, która po raz pierwszy odbywała się w Europie Środkowo-Wschodniej. W latach 2013–2015 Instytutowi powierzono prowadzenie dwóch edycji European Doctoral School of Demography, powstałej w 2005 r., którą Profesor Józwiak współtworzyła i była członkiem jej Rady Naukowej. Te działania wpłynęły też na wzmocnienie pozycji badaczy procesów ludnościowych z Polski w europejskiej przestrzeni badawczej.*

*Jej umiejętność dostrzegania i podejmowania strategicznych wyzwań znalazła wyraz nie tylko w przeprowadzeniu jako rektor SGH fundamentalnych reform uczelni w latach 90-tych. Współuczestniczyła w utworzeniu Kolegium Analiz Ekonomicznych. Profesor Józwiak kierowała też programem TEMPUS, który zmienił zasadniczo program zajęć prowadzonych przez ISiD i pozwolił na nawiązanie kontaktów, kontynuowanych w badaniach naukowych w latach następnych. Jest współautorką podręcznika ze statystyki, którego kolejne wydania służą nowym generacjom studentów.*

*Profesor Janina Józwiak jest wiodącą postacią w środowisku demograficznym w Polsce. Swymi pracami naukowymi przyczyniła się do rozwoju modelowania procesów ludnościowych i doskonalenia metod ich pomiaru, podniosła rangę badań i analiz zachowań demograficznych. Kierując pracami Komitetu Nauk Demograficznych PAN (1993–2003 przewodnicząca, 1990–1993 wiceprzewodnicząca), czy będąc aktywnym członkiem Rządowej Rady Ludnościowej (od 1993 r.), a także pełniąc funkcję eksperta w Kancelarii Prezydenta RP, wpływała na funkcjonowanie tego środowiska, w tym też poprzez określanie kierunków badań ludnościowych odpowiadających współczesnym wyzwaniom badawczym, i znacząco przyczyniła się do promowania badań ludnościowych i przekształcania świadomości społecznej o zmianach demograficznych dokonujących się w Polsce, w Europie i w skali globalnej.*

*Profesor Józwiak była i pozostanie niekwestionowanym autorytetem naukowym i moralnym. Swymi osiągnięciami naukowymi, pracą na rzecz rozwoju nauki i edukacji w Polsce i Europie, zaangażowaniem w działania na rzecz dobra publicznego, a także przywiązaniem do wartości i troską o ich przestrzeganie, budziła podziw i szacunek, zaś życzliwością i otwartością na innych – sympatię i wdzięczność. Dla wielu była drogowskazem – Jej rady pomagały w trudnych wyborach nie tylko zawodowych. Jesteśmy Jej za to głęboko wdzięczni. Podziwialiśmy Jej odwagę w zmaganiach z chorobą, w której chroniła najbliższych, Jej wolę działania mimo pogarszającego się stanu zdrowia. Do końca pamiętała o swych zobowiązaniach wobec innych.*

*Żegnając dziś z żalem i smutkiem naszą Dyrektorkę i Honorową Przewodniczącą KND PAN, dziękujemy za dar współpracy i obcowania z tak wyjątkową osobą, której brak będziemy stale odczuwać. Traktujemy go jako zobowiązanie do kontynuacji Jej dzieła, mając jednocześnie świadomość, iż niełatwo będzie sprostać standardom przez Nią wprowadzonym. Jednocześnie jesteśmy dumni, że dane nam było spotkać na swej drodze Profesor, której życie najlepiej charakteryzują słowa naszego przyjaciela prof. Fransa Willekensa na wieść o Jej odejściu – „Janina contributed significantly to a better world. We need people like her”.*

*Żegnaj i spoczywaj w spokoju!*

***W imieniu pracowników Instytutu Statystyki i Demografii oraz członków Komitetu Nauk Demograficznych PAN  
Irena E. Kotowska***

3 listopada 2016 o godz. 18:00 w kościele pod wezwaniem bł. Edmunda Bojanowskiego przy ul. Kokosowej 12 na Ursynowie zostanie odprawiona msza święta w intencji Profesor Janiny Józwiak, po której odbędzie się wieczór wspomnień. Zapraszamy członków społeczności akademickiej SGH do udziału w tej uroczystości.

## Pożegnanie

*Każda śmierć przychodzi za wcześnie, każda jest nie w porę. I tak jest tym razem.*

*Wszyscy mamy poczucie straty postaci wyjątkowej, której znaczenia dla naszego środowiska nie sposób przecenić. Pani Profesor Nina była od zawsze w Kolegium Analiz Ekonomicznych, którego była bardzo aktywnym i twórczym współzałożycielem. Między innymi dzięki Jej naukowemu autorytetowi Kolegium jest uznane za najlepszą jednostkę naukową w dziedzinie nauk ekonomicznych.*

*Oprócz pracy dla uczelni, pracy dla naszego Kolegium, była zaangażowana w licznych komitetach naukowych i gremiach doradczych zarówno krajowych jak i międzynarodowych. Wszędzie tam poznano Ją jako osobę wyjątkowo profesjonalną, dla której liczyła się przede wszystkim jakość uprawianej nauki. Ale jednocześnie z wielką kulturą i troską potrafiła pochylić się nad problemami osób, które spotykała na swojej drodze.*

*Dlatego też trudno pogodzić się z myślą, że odchodzi od nas ta niezwykła osobowość.*

*Pragnę w imieniu środowiska Kolegium Analiz Ekonomicznych wyrazić głęboką wdzięczność za to, czego Pani Profesor Janina Józwiak dokonała i pożegnać Ją z wielkim żalem.*

*Szkoła Główna Handlowa w Warszawie otrzymała adresy kondolencyjne między innymi od:*

1. Prof. Ryszarda Zimaka – wiceprzewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
2. Prof. Emila Panka – przewodniczącego Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk
3. Prof. Jerzego Woźnickiego – prezesa Fundacji Rektorów Polskich
4. Prof. Wojciecha Nowaka – rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego
5. Prof. Mariana Goryni – rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu wraz z Senatem uczelni
6. Prof. Andrzeja Gospodarowicza – rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
7. Prof. Emila Panka – dziekana Wydziału Informatyki i Gospodarki Elektronicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu
8. Prof. Elżbiety Gołaty – kierownika Katedry Statystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, przewodniczącej rady oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego w Poznaniu
9. Hansa Joachima Paffenholtza – doktora honoris causa SGH
10. Prof. Marka Krawczyka – rektora Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich

*Joanna Plebaniak*

### Doktorzy honoris causa SGH



*Jan Drewnowski*



*Gary Stanley Becker*



*Leonid Hurwicz*



*Dirk Jan van de Kaa*

## Pożegnanie od przyjaciół

*Nie tak miało być.*

*Miałśmy tyle planów na przyszłość, projektów do zrealizowania, spotkań i podróży do odbycia.*

*Stało się inaczej.*

*Żegnamy dziś Janinę Józwiak, wielką uczoną, reformatora nauki polskiej, wychowawcę wielu pokoleń studentów, wspaniałego człowieka.*

*Żegnamy też przyjaciela – a takie pożegnania są najtrudniejsze.*

*Nina była przyjacielem wspaniałym. Obdarowała nas przyjaźnią niezwykłą – inspirującą, wzbogacającą, wydobywającą najlepsze cechy i myśli. To pozwalało Jej gromadzić nas i wszystkich tych, którzy dostali się w sferę tej przyjaźni do wspólnego działania w atmosferze życzliwości, twórczej pracy, oddania sprawie – bez przymusu, krytyki, konkurowania. Zawsze ciepło, mądrze, opiekuńczo. Była osobą charyzmatyczną, pokazującą ścieżki idei i działań, których nam nie udało się dostrzec i sposoby ich realizacji poprzez przykład własnej rzetelnej pracy.*

*Wielu z nas, tu obecnych, należy do tego grona: obdarowywanych szczodrze, dostrzeżonych, wspomaganych Jej radami. Pamiętamy Jej odwagę w podejmowaniu różnych wyzwań, Jej siłę w ich realizacji, ale przede wszystkim pamiętamy Ją – kruchą w swych emocjach, płaczącą wysoką cenę za tę aktywność.*

*Także ostatnie, najcięższe wyzwanie – zmaganie się z chorobą – wzięła na siebie.*

*Z Jej odejściem tracimy uczoną oddaną nauce i wartościom akademickim, którym była niezłomnie wierna i których nigdy nie naraziła na szwank w imię kariery, korzyści materialnych, czy zarządczych. Całym swoim życiem świadczyła, że etos akademicki trzeba chronić przed naporem spraw podrzędnych i że nie należy gubić go w niemądrych swarach.*

*Ciężko pracowała, zrobiła wiele dla rozwoju nauki, dobra kraju i dla macierzystej uczelni.*

*Była osobą kochającą życie, smakującą je w różnych odmianach, ze wspaniałym poczuciem humoru. Cieszyliśmy się nim i przeżywaliśmy je razem z Nią.*

***Płoną na drugim brzegu rzeki  
przyjaciół naszych tych ogniska  
których obecność już nie bliska  
lżę nam zawieszę u powieki***

***brzeg drugi widny niedaleki  
i ku przeprawie ścieżka śliska...***

*Nino, podążymy za Tobą i może będzie nam dane zaznać jeszcze naszej niezwykłej przyjaźni. W to wierzymy. Żegnaj. Na chwilę!*

***W imieniu przyjaciół Elżbieta Adamowicz***



## NINA

Poznaliśmy się w w klubie przy kawie, kiedy powróciła z Hagi. Znając Amsterdam, Hagę, Delft, Edam, mając przyjaciół Holendrów od lat sześćdziesiątych, z uwagą słuchałem Jej spostrzeżeń i wrażeń wyniesionych w 1985 r. ze środowiska Netherlands Interdisciplinary Demographic Institute. Charakteryzowała ludzi i codzienność wnikliwie, z ostrożnością, zastrzegając, że być może w swoich uogólnieniach posuwa się za daleko. Ale też miała świadomość, że dystans życia pokonuje się tylko raz, warto więc unikać banalnych deskrypcji. Słuchało się Jej z przyjemnością. Po tej rozmowie nasze kontakty nabierały intensywności, w czym już udział miała Urszula, dyktowanej przez rzeczywistość końca ponurej dekady lat osiemdziesiątych, a od 12 września 1989 r. łączyło nas myślenie i angażowanie się w sprawy uczelni i w zasadnicze problemy dla kraju.

Pani Rektor. Dla Niej, po trzech pobytach w charakterze visiting fellow, visitinig scholar w renomowanych ośrodkach naukowych, m.in. w Istituto di Ricerche sulla Popolazione w Rzymie, Princeton University w Stanach Zjednoczonych Ameryki, było oczywiste, że SGH powinna dołączyć do kręgu uczelni rozpoznawalnych na świecie i o ugruntowanej pozycji. Dlatego nie interesowały Jej wyjazdy i nawiązywanie kontaktów z tymi, którzy są kolekcjonerami egzotycznych umów o współpracy i wymianie. Było także dla Niej oczywiste, że do SGH legitymującej się szlachetną metryką powinni być zapraszani dydaktycy i badacze z nazwiskami. Szczególnie ci, których uczelnia wpisuje do księgi doktorów honoris causa. Podobnie widziała problem budowania nowych programów, jak MBA z Amerykanami i Kanadyjczykami, czy innych specjalistycznych zajęć w kooperacji z instytucjami akademickimi z Francji i Niemiec.

Nina odznaczała się osobowością, naturalną skromnością, pogodą ducha, poczuciem humoru, ale i umiejętnością słuchania rozmówcy i nawiązywania interesującej konwersacji, błyskotliwego argumentowania. To wpisywało Jej nazwisko w środowisko pozaakademickie, w kręgi polityczne i gospodarcze. Była zapraszana do różnych gremiów, rad, ale i do gabinetu rektorskiego przychodzili ministrowie, politycy, ambasadorzy. Poza uczelnią, w podwarszawskiej leśniczówce towarzyszyłem Jej w wielogodzinnej rozmowie z J. Kaczyńskim o Polsce, jej kształcie, rozwoju. A z ministrem Rosatim, kiedy wpadł na kawę, omawiała problemy efektywnej współpracy uczelni z MSZ. W pałacu na Krakowskim Przedmieściu przyjmował Ją L. Wałęsa i także jego elokwentny następcą. Każdy z nich uznał rozmowę za pożyteczną dla siebie. Ambasador Francji wysoko ocenił zaangażowanie Szkoły w program zaproponowany przez HEC. Nina została odznaczona Orderem Kawalerskim Legii Honorowej. Kiedy w Polsce pierwszą, historyczną wizytę miał składać premier Kanady Jean Chretien, MSZ chciało ograniczyć się do rutynowego programu. Ale na sugestię ambasady w Ottawie Nina bez wahania zaakceptowała propozycję nadania gościowi doktoratu honoris causa SGH. W tym geście, co strona kanadyjska dostrzegła, zawierało się eleganckie podziękowanie Kanadzie za to, że decyzją swojego rządu pierwsza wyraziła zgodę na wejście Polski do NATO. Kiedy królowa brytyjska Elżbieta składała pierwszą i ostatnią wizytę w Polsce w marcu 1996 r. i podejmowała prezydenta A. Kwaśniewskiego z małżonką, Nina została zaproszona na wielki raut do Opery Narodowej. Wówczas to, oczekując w szpalerze gości na powitalne przejście królowej, jej małżonka i dam dworu, dostąpiła zaszczytu konwersacji z księciem Filipem, na tyle na ile pozwalał protokół dworu. Zatrzymując się przed Niną zapytał: *What keeps you busy, Madam?* Odpowiedziała: *I am involved with the Warsaw School of Economics. Ach, today I visited your University.* Naturalnie księżę odwiedził Uniwersytet Warszawski.

Nina patrzyła na świat wnikliwie, odszukiwała jego strukturę, urodę. Lubiła podróżować. Nigdy nie rozmawialiśmy o życiu, jego sensie, po co się trudzimy. Opanowując różne umiejętności jedna Jej sprawiała trudność, nie potrafiła zarządzać ludźmi. Z dziecinną naiwnością wierzyła, że wystarczy wyłożyć swoje zamierzenia, plany i precyzyjnie sformułować polecenia, zadania, a Jej prezenca wskazywała na osobę z mocną dłońią. Niestety była osobowością kruchą. Bolały ją potknięcia, zawody, niedokończone prace.

Odeszła wielka i skromna uczona, uroczą kobietą, ciepło patrzącą na ludzi.

*Bogdan Grzełowski*

## Wspomnienie

Po raz pierwszy zobaczyłam Panią Profesor Janinę Józwiak jako Rektor wiele lat temu, na inauguracji roku akademickiego na pierwszym roku studiów w SGH. Z kolei pierwsze osobiste spotkanie odbyło się kilka lat później, kiedy już jako dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii SGH przyjmowała mnie do pracy w ISiD jako studentkę-stażystkę. Wtedy nie zdawałam sobie sprawy z tego, że jest to osoba, która wywrze tak wielki wpływ na moje życie, nie tylko zawodowe. Podczas mojej pracy w Instytucie miałam wiele okazji, by poznać lepiej Panią Profesor. Była osobą niezwykle skromną, pogodną, lubiącą i, co ważniejsze, traktującą z szacunkiem innych ludzi, bez względu na ich dokonania i stanowisko. Posiadała także ogromne wyczucie w kontaktach międzyludzkich i w taktowny sposób wyrażała swoje odmienne zdanie bez obrażania rozmówcy. Jej życzliwość, uczciwość oraz przekonanie, że zawsze należy zachowywać się przyzwoicie sprawiło, że nawet w obliczu niełatwych spraw nabierałam nie tylko dystansu do problemów, ale także odwagi do realizowania trudnych projektów. Wspólne wyjazdy na konferencje były okazją do poznania Pani Profesor prywatnie jako osoby o ogromnym poczuciu humoru, kochającej życie i cieszącej się z małych rzeczy: smacznego posiłku, towarzystwa innych osób i rozmów z nimi. Była szefową, która dbała o swoich pracowników, wierzyła w nich i zachęcała do realizacji śmiałych planów. Dla mnie jest uosobieniem wielkiego naukowca, nauczyciela z misją, dla którego podstawowym celem było kształcenie i kształtowanie młodych ludzi. Jestem ogromnie wdzięczna, że miałam to szczęście i wielki zaszczyt pracować pod kierownictwem i z Panią Profesor. Droga Pani Profesor dziękuję bardzo za wszystko: za poświęcony czas, mentoring, cenne rozmowy i wiarę we mnie. Brakuje Pani bardzo i na zawsze pozostanie Pani w mojej pamięci.

*Anita Abramowska-Kmon, Instytut Statystyki i Demografii*

## Wspomnienie

Mam ten wielki zaszczyt przekazać wspomnienie o Profesor Janinie Józwiak, która była dla mnie mentorem, nauczycielem, osobą inspirującą do działania. Spróbuję to uczynić świadoma wielkości wyzwania.

Do 14 kwietnia 2011 roku znałam Panią Profesor Janinę Józwiak jako wybitnego naukowca zajmującego się zagadnieniami statystyki i analizą procesów demograficznych, rektora Szkoły Głównej Handlowej w latach 1993–1999, eksperta licznych organizacji międzynarodowych oraz osobę pełniącą wiele prestiżowych funkcji publicznych.

Kiedy 14 kwietnia 2011 roku odbyło się posiedzenie Komisji Nauk Humanistycznych, Społecznych i o Sztuce Narodowego Centrum Nauki, której Pani Profesor była przewodniczącą, rozpoczęła się moja, koordynatora dyscyplin w naukach społecznych, ponad pięcioletnia z Nią współpraca.

Już wtedy zdawałam sobie sprawę jak wielkie miałam szczęście, że spotkałam Profesor Janinę Józwiak na swojej drodze zawodowej i jak wiele mogłam – pod Jej czujnym, spokojnym i opiekuńczym okiem – się nauczyć. Okazało się to dla mnie szczególnie ważne, gdyż stanowisko koordynatora dyscyplin było nowe w polskim systemie grantowym. Gdy w pobliżu czuwa taki Przewodnik, nawet nowości nie budzą obawy, a pojawiające się trudności dają się łatwiej pokonać.

Oprócz wielu zalet Pani Profesor posiadała i tę, że potrafiła nawiązać kontakt nie tylko z osobami wywodzącymi się ze środowiska profesorskiego, ale również z przedstawicielami młodszej kadry, w tym z nami, doktorami. Młodość ma to do siebie, że czasem jest przeświadczona o swojej sile sprawczej, chęci dokonywania zmian (nieraz rewolucyjnych). Profesor Janina Józwiak wspierała nas w takich działaniach, kiedy wiedziała, że mają one sens i przyniosą spodziewany odzew. Umiała również wskazać na ewentualne konsekwencje podejmowania tych przedsięwzięć. To dawało impuls do ponownego przemyślenia obranej strategii działania, wprowadzenia w niej korekt. Dzięki takiej postawie mogliśmy się ciągle rozwijać i doskonalić, do których to wysiłków tak bardzo nas zachęcała.

Do końca, nawet wtedy gdy siły witalne Jej na to nie pozwalały, służyła pomocą, dobrą radą. I chociaż w ostatnich dniach ten kontakt z racji okoliczności stale się ograniczał, to jednak pojawiała się w skrzynce mailowej wiadomość, że przesłane propozycje rozwiązań zyskują Jej akceptację lub że należy wprowadzić w nich pewne korekty. I za to w tym miejscu Pani Profesor bardzo serdecznie z głębi serca dziękuję. Teraz już tych rozmów nie będzie, podobnie jak maili. Żal przeogromny i smutek nie do opisanania.

Jak wspomniałam wcześniej Pani Profesor była członkiem wielu organizacji. Miałam ten zaszczyt współpracować z Nią w konsorcjum NORFACE. Jest to sieć wspierająca badania w obrębie nauk społecznych, Profesor była członkiem Rady Naukowej tej sieci. To, co najbardziej utkwiło mi w pamięci ze spotkań organizowanych przez konsorcjum, a w których nie mogła już uczestniczyć, to zainteresowanie Panią Profesor, jakie pozostali członkowie (zarówno Rady Naukowej, jak i Grupy Zarządzającej) wyrażali w rozmowach i gorące prośby, by przekazać Jej najszczerze ukłony.

A teraz, po 19 lipca 2016 roku pozostają jedynie pytania bez odpowiedzi: „Dlaczego takie osoby jak Ona muszą tak szybko odejść?” „Dlaczego nie mogą dalej kierować rozwojem młodych ludzi?” „Dlaczego my młodzi nie możemy już z rad, wskazówek i tak olbrzymiego doświadczenia merytorycznego korzystać?” „Dlaczego?”

*Anna Marszałek,  
koordynatorka dyscyplin w naukach społecznych, NCN*

## Pożegnanie

Z wielkim bólem żegnamy Profesor Janinę Józwiak. Odeszła osoba, której polskie środowisko naukowe wiele zawdzięcza. Była wybitną uczoną, znaną i poważaną na świecie. Znakomicie znała realia polskiej nauki. Była ogromnie zaangażowana w prace na jej rzecz.

W Narodowym Centrum Nauki przewodniczyła Komisji Nauk Humanistycznych, Społecznych i o Sztuce. Z uporem walczyła o miejsce humanistyki i nauk społecznych w organizującej się na nowo przestrzeni rodzimej nauki. Stała na stanowisku, że ani humanistyka ani nauki społeczne, mimo ich specyfiki, nie mogą być traktowane odrębnie od innych nauk. Bała się marginalizacji tych dziedzin, uznania ich za gorsze, za nie zasługujące na finansowanie. Stąd dążenie do przyjęcia tych samych, co w innych naukach standardów oraz kryteriów oceny. Po pięciu latach, obserwując zmiany jakie dokonują się w polskiej nauce, możemy stwierdzić, że miała rację. Jej pasji i poświęceniu zawdzięczamy nowoczesny sposób myślenia o humanistyce i naukach społecznych w Polsce.

Przewodniczyła Komisji trudnej, zróżnicowanej, w której ścierały się różne racje i poglądy, a także sposoby rozumienia, czym jest nauka oraz jak powinna być zorganizowana i finansowana. Jako członkowie tej komisji docenialiśmy Jej chęć słuchania i rozumienia, umiejętność łagodzenia sporów, wypracowywania kompromisów. Zapamiętamy Profesor Janinę Józwiak jako osobę dobrą i mądrą, wrażliwą na odrębność, otwartą na inne punkty widzenia, ale skuteczną w dochodzeniu do zgody.

Będzie nam Jej brakowało.

*Członkowie Komisji Nauk Humanistycznych, Społecznych i o Sztuce Narodowego Centrum Nauki:  
Maciej Grochowski, Ireneusz Kamiński, Małgorzata Kossowska,  
Teresa Malecka, Andrzej Szostek, Wojciech Tygielski*

## Wspomnienie o Profesor Janinie Józwiak

Odejście prof. Józwiak, Niny, było bolesnym doświadczeniem dla nas wszystkich w Fundacji. Po śmierci prof. Macieja W. Grabskiego, Fundacja w kilka miesięcy później nieoczekiwanie utraciła kolejnego przyjaciela, osobę, która przez 8 lat wywierała znaczący wpływ na jej działania.

Pani Profesor pomagała nam radą, swoim olbrzymim doświadczeniem i szeroką wiedzą na temat nauki w Polsce i za granicą. Jej śmierć była dla nas zaskoczeniem, ponieważ pomimo świadomości stanu Jej zdrowia, nie dopuszczaliśmy do siebie myśli o najgorszym.

Nina, nawet pod ciężarem agresywnej procedury medycznej i związanego z nią stresu, wciąż była pełna energii i rzeczywistego zaciekawienia sprawami Fundacji. Jeszcze w kwietniu była obecna na spotkaniu Rady Fundacji z udziałem jej byłych przewodniczących, zapowiedziała też swoją obecność na obchodach 25-lecia Fundacji w czerwcu tego roku. Niestety, choroba już Jej na to nie pozwoliła.

Z Niną po raz pierwszy spotkałem się w 2000 roku, oboje pracowaliśmy w Komitecie Badań Naukowych. Nina pełniła funkcję wiceprzewodniczącej KBN, a ja przez krótki czas przewodniczącego Komisji Badań Podstawowych. Próbowaliśmy wtedy wspólnie zwiększyć rolę wybieralnych członków KBN na kluczowe decyzje dotyczące nauki.

Była niezwykle otwartym człowiekiem, pełnym własnych pomysłów, ale wsłuchującym się w głos i rady innych. Potrafiła koncyliacyjnie, a jednocześnie efektywnie współpracować z ludźmi, a ponieważ te umiejętności nie tak często idą ze sobą w parze, chętnie zapraszano ją do różnych gremiów i inicjatyw.

Nina, swoim wysokim poczuciem obowiązku, starała się godzić liczne zobowiązania, nierzadko kosztem czasu prywatnego. Jej aktywności wynikały jednak z poczucia odpowiedzialności nie tylko za rozwój nauki, którą zawsze starała się uprawiać na najwyższym poziomie, etycznie i ze starannością w wychowaniu następnych pokoleń uczonych, ale również z poczuciem odpowiedzialności za rozwój systemu wspierania badań, dzięki któremu nauka w Polsce mogła stać się bardziej konkurencyjna i otwarta na świat.

Sprawując funkcję przewodniczącej Rady Fundacji — w kluczowym dla jej rozwoju okresie powstawania nowych programów, które miały być finansowane ze środków unijnych, Nina wspierała nas w takim ich kształtowaniu, aby służyły młodym badaczom, aby zachęcały polskich naukowców do powrotu do kraju, ale także umożliwiały otwarcie się polskich instytucji naukowych na badaczy z zagranicy.

Pamiętam burzliwe dyskusje w Radzie FNP o tym, czy dysponowanie funduszami strukturalnymi nie spowoduje utraty niezależności Fundacji? I czy w sytuacji stałego niedoboru funduszy na naukę powinniśmy także finansować uczonych z zagranicy, którzy chcą pracować naukowo w Polsce? Dzięki jednoznacznej postawie Niny uznaliśmy wówczas, iż Fundacja nie utraci niezależności, jeśli będziemy inicjatorami i autorami programów finansowanych ze środków zewnętrznych, jeśli będziemy samodzielnie prowadzili ocenę wniosków oraz zapewnimy Fundacji niezależność decyzji przy wyborze — laureatów. Podjęliśmy także decyzję, że należy naukę uprawianą w Polsce otworzyć na „przybyszów z zewnątrz”. Od tego czasu prawie wszystkie programy Fundacji są dostępne dla uczonych zagranicznych, pod warunkiem, że ich badania będą wykonywane w Polsce. Te rozwiązania zawdzięczamy w dużej mierze Pani Profesor. Jest to ślad, który Nina pozostawiła po sobie w Fundacji, i który pielęgnujemy do dzisiaj.

Nasze drogi wielokrotnie się przeplatały również po 2008 roku, gdy przestała już być przewodniczącą Rady FNP. „Silnik”, który Ją napędzał, wydawał się nam nie do zatarcia. Była zawsze w drodze, pełna inicjatyw i pomysłów, znajdowała też czas na rozmowę, a przede wszystkim na wsłuchanie się w rozmówcę. Była mądrym człowiekiem, mądrością wynikającą z wiedzy, ale także z życiowego doświadczenia. Wraz Jej odejściem utraciliśmy część tej mądrości.

Prof. Janina Józwiak zasiadała w Radzie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w latach 2000–2008, a w latach 2004–2008 była jej przewodniczącą.



*Rada Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, 2004–2008*



*Rada i Zarząd Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, 2004–2008*

*Maciej Żylicz, prezes Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej*

## Rektor Janina Józwiak *in memoriam*

Z wielkim smutkiem przyjąłem propozycję napisania kilku refleksji będących wspomnieniem Profesor Janiny Józwiak. W tych wspomnieniach skoncentruję się tylko na jednej sferze działań Jej jakże bogatego i pełnego sukcesów życia. Tą sferą jest sprawowanie w latach 1993–1999 funkcji Rektora Szkoły Głównej Handlowej. Tak się złożyło, że dokładnie w tym okresie byłem rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, tak więc nasze drogi pokrywały się i miałem wielką przyjemność bezpośrednio obserwować Jej działalność. Nigdy poprzednio nie spotkaliśmy się osobiście i dopiero to wspólne doświadczenie bardzo nas zbliżyło i od tego czasu łączyły nas więzy przyjaźni. Uważam, że te 6 lat bycia rektorem było jednym z najważniejszych okresów Jej życia zawodowego i akademickiego i swoistym ukoronowaniem Jej wspaniałej kariery. Oczywiście, Profesor Janina Józwiak przedtem i potem pełniła wiele innych ważnych funkcji, jednak bycie wybranym Rektorem SGH było najbardziej prestiżowym i najważniejszym Jej osiągnięciem. Przyznała to sama w jednym z wywiadów stwierdzając: „ciągle największym osiągnięciem pozostaje bycie rektorem Szkoły Głównej Handlowej. Nic tego nie przebije, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Był to mój ogromny sukces” [<http://www.magiel.waw.pl/2012/04/sgh/moze-mam-szczescie/>].

Sprawowanie funkcji rektora to nie tylko zaszczyt i wyraz wielkiego uznania środowiska akademickiego SGH, ale przede wszystkim ogromna praca i odpowiedzialność. Profesor Józwiak w czasie sprawowania tej funkcji całkowicie poświęciła się pracy kosztem wielu wyrzeczeń, łącznie z uszczerbkiem dla pracy naukowej. Także, co uważam za bardzo ważne, Profesor Józwiak, mimo kilku propozycji nie angażowała się w aktywną działalność polityczną przestrzegając standardu neutralności politycznej rektora. Pamiętajmy, że były to lata 90-te, a więc początkowy okres zasadniczych przemian jakie dokonały się w Polsce, a zarazem okres pewnego romantyzmu i entuzjazmu wśród ludzi, a jednocześnie ogromnego popytu na ludzi z prestiżem akademickim, których chętnie angażowano do różnych funkcji politycznych. Z drugiej strony był to także okres zasadniczych przemian w szkolnictwie wyższym i wówczas funkcja rektora wymagała rzeczywiście pełnego poświęcenia się tej pracy.

Wyzwania, przed którymi stawał rektor uczelni tej miary co SGH były zupełnie niezwykle. Konieczność zasadniczych zmian w całym systemie wyższej edukacji w Polsce była oczywista, ale zmiana kształcenia na kierunkach społecznych, w tym na ekonomicznych i biznesowych była szczególnie paląca. Powrót do tradycyjnej nazwy uczelni: Szkoła Główna Handlowa, który nastąpił w 1991 r. (po wojnie uczelnię przemianowano na Szkołę Główną Planowania i Statystyki) nie mógł ograniczyć się przecież do samej nazwy, ale uczelnia musiała przestać kształcić kadry dla tzw. gospodarki socjalistycznej i podjąć kształcenie kadr odpowiedzialnych za gospodarowanie w systemie gospodarki rynkowej. Wymagało to gruntownego przebudowania programów i przede wszystkim treści kształcenia. Oczywiście zadanie to musiało być podjęte przez całe środowisko akademickie uczelni, ale rola Rektor Janiny Józwiak była w tym okresie trudna do przecenienia. W dużym stopniu to dzięki Niej SGH stała się nowoczesną szkołą biznesu, wiodącą nie tylko w kraju, ale także liczącą się na arenie międzynarodowej.

Kolejnym, niezwykle ważnym zadaniem było zwiększenie skali kształcenia, co dotyczyło nie tylko tej jednej uczelni, ale było ogromnym wyzwaniem dla całego kraju. Polska wychodząc z systemu komunistycznego kształciła niecałe 10% liczby osób, które były w wieku studenckim. Proporcje te w krajach rozwiniętych były w tym czasie pięć-, a nawet sześciokrotnie wyższe. Groziło to trudnym do odrobienia zacofaniem cywilizacyjnym. Dlatego znaczące zwiększenie liczby studiujących stało się jednym z najważniejszych priorytetów dla Polski. W czasie dwóch kadencji kiedy rektorem SGH była Profesor Józwiak nastąpiło istotnie zwiększenie liczby studentów w tej uczelni. Przy braku właściwego wzrostu finansowania ze strony państwa było to zadanie niezwykle trudne i dlatego rola rektora w tych działaniach była bardzo ważna. Rektor Józwiak znakomicie podołała temu zadaniu.

Wiązało się to ściśle z rolą rektora, który mobilizował opinię publiczną i stwarzał nacisk na władze państwowe, przekonyując je do konieczności i opłacalności zwiększenia finansowania szkolnictwa wyższego ze środków budżetowych, jak i poszukiwania środków finansowych poza dotacją państwową. W tym drugim przypadku otworzyły się nowe możliwości związane ze zmianami prawnymi, umożliwiającymi pobieranie opłat za niektóre rodzaje studiów niestacjonarnych. Rektorzy czołowych uczelni polskich aktywnie działali na rzecz zmian prawnych umożliwiających taki rodzaj finansowania działalności uczelni. Te działania znalazły swój wyraz w postaci silnego lobbingu rektorów zarówno w trakcie tworzenia zapisów konstytucyjnych, jak i później tworzenia odpowiednich zapisów ustawowych. Profesor Janina Józwiak należała do grupy najaktywniejszych i najbardziej wpływowych rektorów w tych przedsięwzięciach.

Kolejną bardzo ważną sferą działania Rektor Józwiak była zasadnicza reforma instytucjonalna SGH, która istotnie poprawiła efektywność i jakość działania uczelni w szerokim zakresie, zarówno w wymiarze czysto akademickim, poprzez obsługę administracyjną, aż do niezwykle ważnej reformy finansów uczelni. Wszystkie te działania, jak również bardzo wiele innych, które trudno przy tej okazji wymienić, w dużej części inspirowane i realizowane przez Rektor Józwiak, przy udziale wielu grup środowiska akademickiego uczelni, przyczyniły się do ukształtowania dzisiejszej pozycji SGH – jako wiodącej polskiej uczelni ekonomicznej i biznesowej.

Rola Profesor Janiny Józwiak daleko jednak wykraczała poza środowisko Szkoły Głównej Handlowej. Odegrała ona wybitną rolę w skali całego środowiska akademickiego w Polsce. Można przytoczyć wiele przejawów tej roli. Z tego punktu widzenia bardzo ważna była Jej aktywność w środowisku rektorów uczelni polskich oraz na arenie międzynarodowej. To właśnie w latach, na które przypadały Jej dwie kadencje doszło do powołania Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, jak i do ukształtowania się organizacji nazywanych konferencjami w poszczególnych rodzajach uczelni, a także uczelni warszawskich. Rektor Józwiak była niezwykle aktywna w instytucjonalnym kształtowaniu tych organizacji i następnie odgrywała niezwykle istotną rolę w ich działaniach. Aktywnie także działała w europejskich konferencjach rektorów oraz konferencjach zrzeszających rektorów z całego świata. We wszystkich tych formach współpracy rektorów uczelni, czy to krajowych, czy też międzynarodowych bardzo wyraźnie zaznaczała swoją obecność i cieszyła się ogromnym autorytetem. Podobnie było z innymi instytucjami, w których działała jako Rektor Szkoły Głównej Handlowej. Przykładem może być Forum Akademicko-Gospodarcze zrzeszające rektorów największych uczelni oraz przedstawicieli środowiska gospodarczego, któremu Profesor Józwiak w drugiej kadencji przewodniczyła. Można

z pewnością wymieniać jeszcze inne przejawy publicznego zaangażowania rektor Janiny Józwiak. We wszystkich tych działaniach Profesor Janina Józwiak cieszyła się wielkim uznaniem i była niewątpliwie liczącą się postacią.

Podsumowując moje wspomnienia, pragnę podkreślić Jej rolę w mniej wymiernej dziedzinie, jaką było wyznaczanie standardów jakie powinna spełniać osoba będąca liderem w środowisku akademickim. Przecież dopiero w latach 90. polskie uczelnie uzyskały pełną autonomię i było rzeczą ważną jak tę autonomię wykorzystają. Między innymi, to wówczas właśnie kształtowały się standardy, które powinna spełniać osoba powołana na funkcję rektora. Mam tu na myśli nie tylko te standardy, które dzisiaj zostały skodyfikowane w licznych formalnych kodeksach etycznych środowiska uczelnianego w Polsce. Myślę w tym przypadku o standardach, które Profesor Janina Józwiak prezentowała w swej działalności rektorskiej. To wtedy właśnie dokonywało się określanie nowej roli rektora, który był wybierany przez środowisko akademickie autonomicznej uczelni. Dlatego rektor musiał cieszyć się dużym autorytetem akademickim pełniąc rolę primus inter pares, ale jednocześnie musiał być menedżerem często bardzo dużej instytucji mającej wiele cech przedsiębiorstwa. Profesor Józwiak znakomicie potrafiła połączyć obie te role. Niewątpliwie wynikało to z Jej osobistych cech. To te cechy pociągały ludzi i powodowały, że cieszyła się wśród nich dużym autorytetem. Profesor Janina Józwiak wyróżniała się zawsze wielką mądrością połączoną ze skromnością, prawością, żarliwością w działaniu, delikatnością w obcowaniu z ludźmi, wrażliwością na drugiego człowieka oraz charyzmatyczną osobowością, która fascynowała otoczenie. Ogromna kultura osobista i specyficzna subtelność zjednywały Jej każde środowisko, w którym wypadało Jej bywać i działać. Nie znaczy to, że tolerowała w swoim otoczeniu cechy czy też poglądy, których nie akceptowała. Potrafiła się im przeciwstawić z całą stanowczością, choć nigdy nikogo nie obraziła. Nie było w tym nigdy cienia agresji. Rzadkie połączenie ogromnej wiedzy oraz cech prawdziwej uczoney z wielką prawością charakteru, delikatnością i wspaniałą kulturą w obcowaniu z ludźmi czyniło z niej człowieka niezwykłego. Z jednej strony była racjonalistką zawsze niezwykle logicznie myślącą i kierującą się w życiu logiką działania, ale z drugiej strony była także po trosze romantykiem chcącym współtworzyć lepszy świat, wolny od zakłamania. Miała nadzieję, że mieści się to w granicach ludzkich.

Profesor Janina Józwiak po zakończeniu kadencji rektorskich dołączyła do inicjatywy kontynuowania spotkań w gronie zaprzyjżnionych rektorów. Per cooperatione ad amicitia. Przez współpracę do przyjaźni. Ta inskrypcja jest wypisana na tablicy w miejscu gdzie odbywają się spotkania grupy przyjaciół, którzy byli rektorami uczelni warszawskich. Z doświadczeń wzajemnej współpracy zrodziła się przyjaźń i potrzeba wspólnych spotkań. Celem tych spotkań była nieskrępowana wymiana myśli i „poszukiwanie prawdy w gronie przyjaciół”. Wiele miejsca w tych rozmowach zajmują aktualne problemy szkolnictwa wyższego nie tylko w Polsce, ale szerzej: w coraz szybciej zmieniającym się świecie. Dlatego żegnając Profesor Janinę Józwiak wspominam minione czasy gdy byliśmy rektorami, jednak wielki żal łączy się także z tym co było potem – wspólne spotkania w gronie byłych (a także aktualnych) rektorów, w które Nina wносиła swój nieoceniony wkład, szczerze obdarzając nas swą przyjaźnią. Bez przyjaźni życie jest bowiem niewiele warte. Sine amicitia est nulla vita.

*Włodzimierz Siviński, rektor Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1993–1999*

## Wspomnienie o Ninie

Poznałem Ją, kiedy piastowała funkcję Rektora SGH. Pamiętam, że od początku naszej znajomości zawiązała się między nami nić sympatii. Oparta ona była w znacznym stopniu na wzajemnym zaufaniu, podobnych poglądach, a także współpracy na rzecz podniesienia edukacji ekonomicznej i rozwijania przedsiębiorczości w ramach tworzonej liberalnej gospodarki.

Z naszej współpracy i licznych spotkań, wyniosłem obraz Niny zwróconej na innego człowieka. Zawsze przekazywała mu swoją dobroć oraz zainteresowanie jego poglądami i problemami. Jej działalność społeczna wspierana niezwykłą empatią do innych osób, zaowocowała nie tylko wkładem w tworzenie kapitału społecznego, ale także skłanianiem innych do jego rozwijania.

W naszych kontaktach spotykałem się często z Jej, jakże cenną, postawą, wyrażającą się pogłębionym namysłem nad wyrażoną opinią, w tym odpowiedzią na pytanie czy dane działanie przyniesie dostateczny pożytek „tym innym”. Na bok była odsuwana własna satysfakcja i ambicja. Na potwierdzenie tego poglądu niech mi będzie wolno przytoczyć kilka przykładów.

Sporo miejsca w naszych rozmowach i szerszych dyskusjach zajmowały blaski i cienie edukacji ekonomicznej w okresie transformacji gospodarczej. Nie kwestionując kryteriów formalnych naszych ocen oraz rezultatów badanego szkolenia, Nina zawsze starała się określić dobro tej edukacji dla jego uczestników i korzyści, jakie może przynieść gospodarce. Np. czy przekazywana wiedza będzie inspirowała rozwinięcie kapitału społecznego? Czy przyczyni się do inicjowania i rozwijania ducha przedsiębiorczości? Czy uwzględni postęp wiedzy? Czy zwiększy przewagę konkurencyjną na rynku pracy? Czy stymulować będzie zainteresowanie słuchaczy i skłaniać ich do próby odpowiedzi na pytanie dlaczego to zjawisko przebiega właśnie tak?

Pamiętam naszych kilka rozmów na tle uczestniczenia w Radzie Fundacji im. Kronenberga. Nina nie ograniczała się do aktywnego udziału w obradach. Były one dla Niej zacznem do dalszej dyskusji nad możliwościami rozwoju instytucji, z którą się identyfikowaliśmy i realizacji jej celów statutowych. Nie byłem wprawdzie związany bezpośrednio z Jej specjalizacją naukową, pamiętam jednak jedną z Jej prezentacji, przygotowaną na spotkanie w ramach Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM. Przepowiadała w niej zagrożenia ekonomiczne i społeczne, jakie stworzą trendy demograficzne w naszym kraju.

Nino, pamiętam nasze różne spotkania i wspólny udział w wielu konferencjach. Dzięki Twojej wiedzy, dobroci i humorowi, powiększała się ich użyteczność i poziom intelektualny. Wspomnienie o Tobie wzbogaca mnie istotnie i pozostanie długo w mojej pamięci i sercu.

*Jerzy Diel, prezes Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości*





## Wspomnienie o Ninie



Dopóki była z nami, dopóki mogliśmy ją spotkać, pogadać i poradzić się, dopóty jej przyjaźń, życzliwość, otwartość i głęboka mądrość oddawana do naszej dyspozycji były dla nas faktem zwyczajnym i codziennym. Jej odejście zabrało nam tę możliwość i nagle pojawiła się głęboka i dotkliwa wyrwa w naszym życiu. To ponoć jest zwykła sprawa, że nie uświadamiamy sobie znaczenia takich osób i wartości, gdy są w zasięgu ręki. Kiedy znikają, widzimy jak były dla nas, i dla wszystkich, istotne.

Moja przyjaźń z Niną rozpoczęła się wraz ze zmianami w Polsce w końcu lat 80-tych. Pamiętam spotkania w jej domu na Bernardyńskiej, gdy reaktywowano „Solidarność”. Pamiętam pierwsze wspólne prace nad reformami, które trzeba było wprowadzić w SGPiS prowadzone jeszcze w trakcie kampanii wyborczej rektora Müllera. Pamiętam współpracę z Nią za jego kadencji, gdy Nina kierowała rektorską komisją ds. reformy SGH. Ale nade wszystko pamiętam inicjowane przez Nią prace nad przemianą SGH i całej edukacji ekonomicznej w Polsce, prowadzone w trakcie jej obydwu kadencji rektorskich.

Jej zaangażowanie w reformy polskiej nauki i szkolnictwa wyższego były dwutorowe: z jednej strony brała udział w projektowaniu najważniejszych instytucji tej sfery, z drugiej była tych instytucji aktywnym członkiem testującym własną pracą ich działania – że wspomnę Komitet Badań Naukowych, Narodowe Centrum Nauki, Fundację na rzecz Nauki Polskiej, Stowarzyszenie Edukacji Menedżerskiej FORUM i wiele innych. Oczywiście, ze Szkołą Główną Handlową na czele. Nina zawsze brała na siebie pełną odpowiedzialność za ich poprawne (lub niepoprawne) działanie.

W tych wszystkich pracach, na zajmowanych stanowiskach, ważnych publicznych funkcjach, które pełniła, nigdy nie zatracala swych osobowych cech – otwarcia na innych ludzi, tolerancji, gotowości do pomocy. Sama o niewiele się upominała – raczej wspierała, niż prosiła o wsparcie. A przecież pracowała ponad siły oraz musiała stawiać czoła poważnym decyzjom, także personalnym, które dla niej – osoby wrażliwej i serdecznej – były na pewno wyjątkowo trudne.

Zapamiętałam szczególnie mocno jedno zdarzenie, które te cechy Niny ilustruje znacząco. Otóż w trakcie Jej pierwszej kadencji rektorskiej utarł się zwyczaj, że w gronie Jej przyjaciół, a zarazem najbliższych współpracowników, spotykaliśmy się systematycznie na mniej formalnych spotkaniach, aby swobodnie omówić sprawy dotyczące się w Szkole. Przedyskutować kierunek zmian, ocenić sytuację, pomóc sformułować argumenty do podjęcia trudnych decyzji. Cóż, były to czasy, gdy o podejmowanych przedsięwzięciach decydowały wartości, nie tylko interesy i okoliczności. Spotkania te najczęściej odbywały się u prof. Janusza Beksiaka, przy wielkim jadalnym stole w centrum jego mieszkania. Na jednym z tych spotkań dyskusja stała się bardzo gorąca i bardzo krytyczna w stosunku do propozycji Niny – nie pamiętam już, czego dokładnie dotyczyła, jednak z pewnością chodziło o jeden z koniecznych i trudnych kompromisów pomiędzy tym, co uważamy za słuszne i potrzebne, a tym, co można skutecznie wcielić w życie z pełną odpowiedzialnością za takie rozwiązanie. Nie ma co ukrywać: „naskoczyliśmy” na Ninę, zarzucając Jej zbytnią miękkość i zejście z drogi koniecznych reform, a Ona łagodnie próbowała bronić swego stanowisko. Kiedy już niemal rozchodziliśmy się do domów, spostrzegłam, że Nina nadal samotnie siedzi przy stole i płacze. Pałący wstyd za nasze zachowanie czuję do dziś. Myślałam: co my robimy? Dlaczego Jej nie wspieramy? Jej, która wzięła na siebie trud, stres i odpowiedzialność za wcielanie w życie naszych wspólnych pomysłów – a my w tej dyskusji odmówiliśmy Jej naszego zrozumienia i szacunku dla odwagi, z jaką stawiała czoło trudnej sytuacji. Wróciliśmy do stołu i na nowo, i w innym tonie podjęliśmy rozmowę. Ale wtedy uświadomiłam sobie dobitnie, że co innego mędrkować teoretycznie, a co innego mieć odwagę i brać na barki trud i konsekwencje wprowadzania idei w czyn, co zawsze Nina robiła. Oraz to, że Nina przerasta nas (mnie na pewno) o głowę formatem osobowym. I tak już na zawsze zostało, że w ważnych chwilach to bardziej ja mogłam wesprzeć się Jej siłą i mądrością, niż Ona skorzystać z tego, co mogłam zaoferować.

*Ewa Chmielecka*

## Wspomnienie

Drogi ludzi aktywnych spotkają się, gdy poszukują wyzwań, inspiracji i wspólnego działania.

Jako student zaangażowany w organizacjach studenckich znalazłem u Rektora Janiny Józwiak zachętę do podjęcia tematów wykraczających poza tok studiów, ambitnych społecznie, organizacyjnie i naukowo.

Z Instytutem Statystyki i Demografii związałem się jako stażysta rozpoczynając czwarty rok studiów. Kolejne wyzwanie, staną naprzeciw swoich kolegów jako prowadzący zajęcia. ... i jeszcze więcej pomysłów na kolejne działania. Jak to połączyć? Społecznikostwo, praca zawodowa i naukowa. Jako asystent u Profesora Janiny Józwiak znalazłem akceptację i ośmielenie by być niekonwencjonalnym i wszechstronnym. Otrzymałem samodzielność i zrozumienie.

Drogi ludzi aktywnych łączą się, gdy poszukując wyzwań, inspiracji i wspólnego działania, obdarzą się zaufaniem i serdecznością.

Janina Józwiak pozostaje w mojej pamięci jako wspaniała, ciepły człowiek, prawdziwy nauczyciel i lider. Przystępna, zwyczajna, wyrozumiała, ze swadą i dowcipem. Dobry człowiek. Przyjaciel.

Pragnę podziękować za otwartość na dialog i poglądy, uczciwość naukową i osobistą.

*Stanisław Kluz, wychowanek, asystent, Instytut Statystyki i Demografii*

